

## WRÓŻKA

Drużyna Dyktatora wielokrotnie już zadziwiła świat swoimi dokonaniem licytacyjnymi i niesztampowym rozwiązywaniem różnych problemów brydżowych. W ostatnią środę 27.II zdarzyło się rozdanie, które grane było przez obie dyktatorskie pary na tej samej linii. Graliśmy na NS, ja z Mirkiem Sadym a Regi z Kazkiem Chłobowskim. Udowodniliśmy, że różnie zaczynając kończymy tym samym. Ja na pierwszym ręku spasowałem, Kazek otworzył, a i tak efekt ostateczny był identyczny.

Rozdanie 8 - bardzo dynamiczne, pewnie wiele par go pamięta. Na 21 par tylko 7 nie grało szlemika, a z pozostałych 14 par sześć przegrało, osiem wygrało. Wygranie szlemika nie było trudne – wystarczyło wejść w porozumienie telepatyczne z wistującym i namówić go do nie wistowania w piki. Później brało się gładko 13 lew. Na 21 par tylko w 7 przypadkach poszedł wist pikowy ograniczający liczbę lew do 11. Wszystko OK, tylko czemu w tej siódemce zmieściły się obie pary Dyktatora? Pech. Za szlemika dostawało się 80% za końcówkę 45% (lepsze to niż nic) a za przegranie 20%. Można powiedzieć normalka, kto nie ryzykuje nie wygrywa :).

Wziąłem rozdanie na warsztat do rozpracowania ze względu na to, że obie pary rozwiązały rozdanie zupełnie odmiennie, mimo to lądując w tym samym kontrakcie ostatecznym.

### ROZDANIE NR 8

<b>W</b> <b>nikt</b>	♠ AQ106 ♥ 983 ♦ J7632 ♣ 5	♠ 985 ♥ J7652 ♦ AQ ♣ A103		♠ J4 ♥ AKQ4 ♦ K ♣ KQJ762
	♠ K732 ♥ 10 ♦ 109854 ♣ 984			

Zacznę z grzeczności od kolegów, naszą licytację zostawiając na deser.

W Kazek	N opozycja	E Regi	S opozycja
1 kier	pas	2 trefl	pas
2 kier	pas	3 kier	pas
4 kier	pas	4 BA	pas
5 kier	pas	6 kier	3 pasy

Z zupełnie dla mnie niezrozumiałych powodów Kazek zaniedbał cue-bidu treflowego?? Ta prosta odzywka spowodowałaby granie zwykłych 4 kierów, gdyż zostałby stwierdzony brak stopera pikowego i tyle. Na kontrakt zapewne nie padłby agresywny wist pikowy – jak wiadomo inaczej na końcówkę, a inaczej na szlemika. Stałoby się 510 warte 45%. Regiemu, który miał kawał karty nijak nie wychodziło, że otwierający nie ma żadnego stopera po drodze. Zwiertzył nieporozumienie licytacyjne i uznał, że *jakoś* się to wygra, a dwa asy w odpowiedzi na Blackwooda tylko Go w tym upewniły. Na ośmiu stołach (z czternastu gdzie grano 6) *jakoś* się wygrało :).

Pozwolę sobie na mój osobisty komentarz do sekwencji licytacyjnej moich kolegów. Partner licytując 3 kier mówi tak: „*końcówka już jest przesądzona, słyszę i widzę (bo głuchy i ślepy nie jestem), iż masz kiepskie otwarcie ale mimo to pokaż swoje stopery gdyż ja mam rękę bardzo dużą partnerze*”. Nie ma żadnego rozsądnego powodu by tajniczyć się ze stoperami. Nie można w nieskończoność informować o swojej słabości. Jak się z byle czym otwiera to później trzęsiemy portkami :) i takie efekty. A nasza ręka mimo małej siły, po tej sekwencji, nabiera niezwyklej urody. Mamy wszak 2 stopery pierwszej klasy. Niżej podałem ręce z którymi łatwo wygrywa się szlema lub szlemika.

**TERAZ MY** pokażemy swoją klasę. Patrzcie i podziwiajcie :). Mało tego z detalami opowiem co kto myślał i mówił przy stole. A były to prawie same mądrości.

W Ja	N Edek Warząchowski	E Mirek	S Hans
Pas <sup>1</sup>	pas	1 trefl <sup>2</sup>	pas
1 kier	pas	4 karo <sup>3</sup>	pas
4 BA <sup>4</sup>	pas	5 BA <sup>5</sup>	pas
6 kier <sup>6</sup>	pas	pas	pas

1- uznałem, że moja ręka nie nadaje się na otwarcie, znacznie utrudniając sobie dalszą licytację. Moim zdaniem nie każde 11 PC kwalifikuje się do otwarcia. Normalnie bym otworzył gdyby lokalizacja figur była inna np. xxx DWxxx Ax Axx. A tak to co to za otwarcie? W dublu karowym ponad połowa punktów a kiery, że pozał się Boże. Nie wiem kto zaleca takie otwarcia.

Tu sobie nie trafiłem bo gdybym jednak otworzył byłoby podobnie jak na drugim stole, z drobną różnicą, że później zgłosiłbym 4 trefl po 3 kierach wykluczając stopera pikowego. Argumentacja jest prosta podana wyżej przy licytacji Kazka i Regiego.

2- Gramy strefą. Takie otwarcie zawiera również bardzo silne ręce kolorowe oparte na treflach do 21 PC

3- 4 karo - splinter jak malowany. Ręka partnera zdefiniowana jednoznacznie: 4 kiery, minimum 5 trefli, singiel (renons) karo i 2 lub 3 piki w sile 17-21. Tka będzie najczęściej. Z siłą 14-17 zaliczywałby teraz 3 kier. Trzy kier w tej pozycji końcówkę „prawie” przesądza, ale daje jeszcze cię szansy na hamowanie np. z taką ręką DWx Wxxx DWx xxx . Dochodzimy powoli do sedna problemu. Patrzymy jeszcze raz na moją rękę - szlemik jest praktycznie gwarantowany. Leciutka obawa o stopera pikowego po bliższym przyjrzeniu się i policzeniu punktów zanika zupełnie. Nasza ręka jest wszak niezwyklej urody w świetle wcześniejszego pasa. Więcej w życiu nie możemy mieć. Nawet zakładając, iż D karo jest zbedną wartością to i tak 2 asy i piąty kier są niewiarygodnie potężnym wsparciem dla partnera o którym On może tylko marzyć.

Co powinien mieć mój partner:

- a/ Axx AKDx x KDWxx - Ax AKDx x KDxxxx - górnym szlem .... 19/18 PC
- b/ Kx AKDx x KDxxxx - szóstka na stojącym królu lub niecelnym wiście ..... 17 PC
- c/ Ax AKxx x KDxxxx - szlemik bardzo, bardzo szansowny .... 16 PC
- d/ KD AKDx x KDxxxx - szlemik na 100% .....19 PC

4- nieśmiertelny Blackwood

5- dwie wartości z pięciu plus D atu i boczny król.

6- widać, że coś w systemie zazgrzytało. Wartości cokolwiek mało, ale odwrotu nie ma. Może Mirek ma dwa single i rękę taką x AKDx x KDWxxxx albo AD KDxx x KDWxxx. Jeszcze nie wszystko stracone. Sześć trzeba i tak grać. Zresztą już po 4 karach byliśmy tego pewni, ale w cichości ducha marzył się wielki szlem gdy zdarzy się nam u partnera ręka a/. Przecież to raptem 18-19 PC!! Ktoś powie, że wybrane :, ale jakie inne mają być na taką licytację?

Mirek nie dołożył siedem, a mógł. Miał przecież 22 punkty (19 za honory i trzy za singla, a szósty trefl to pryszcz) ? Też się liczy :). Z nie do końca zrozumiałych powodów ukrył w odpowiedzi jednego króla!? Przecież musiał go do ręki wcześniej policzyć! Wstydził się go czy co??

Teraz szansę miał wistujący. W zasadzie prawie pewny byłem sprzyjającego wistu bo Edek to dobry kolega Mirka i w żadnym razie nie było powodu do jakichkolwiek „złośliwości”. Niestety u Edka zero empatii. Brutalnie wyciągnął A pik i poprawił pikiem. Tak znaleźliśmy się w gronie sześciu par biorących 11 lew za 20%.

Zastanówmy się przez chwilę co by partner powiedział, gdybyśmy z moją ręką zaliczytawali pasywnie 4 kier, obawiając się, z nieznanых powodów, o piki, a On miałby rękę a,b,c,d lub zbliżoną. Dostałby zero informacji o tak wspaniałej ręce. Będąc po pasie wszak mogą mieć kompletnego śmiecia np. DWx Wxxx DWxxx x i często już 5 kier będzie przewyższeniem własnym. Niby w drużynie Dyktatora normalka grać końcówkę gdy idzie szlem, a szlema gdy idzie częścuch. Na dłuższą metę to jednak trochę obciach.

Mogę oczywiście zaliczytować 5 trefl pokazując A trefl i pomijając informacyjnie piki, mając taką kartę np.: DWx Wxxx DWx A10x. Znow prawie otwarcie. Mimo to jak widać teraz pięć już nie pójdzie, gdyż do zwrotu są dwa piki i karo. Ale dla odmiany w innym wypadku łatwo ucieknie szlem lub szlemik. Mogę zaliczytować 4 kier, prawda, mogę. Tylko dlaczego? Aaaa ..... już wiem. Dlatego, że mój ma singlowego K karo, a nie K pik! Taaak to jest argument nie do odparcia.

Zbliżamy się do finału. Przy drugiej lewie mój partner „zagwiazdorzył”, sugerując jakoby to moim ustawowym obowiązkiem było zatrzymanie w pikach. Niestety, nie miałem snickersa. W barze też nie mieli. Następnym razem lepiej się przygotuj.

Można się spierać, która odzywka była najgorsza w obydwu licytacjach, można wysuwać wszystkie za i przeciw ja jednak mam swojego faworyta i chyba wszyscy już się domyślają :). Zaliczytowanie splintera 4 karo (z tą kartą) bez antycypacji, co po tym może zrobić partner (będący po pasie), świadczy o niezachwianej wierze w umiejętność jasnowidzenia partnera. Rzeczywistość jest jednak brutalna - nie jestem wróżka.

A „gwiazdorzenie” to taki folklor krakowski do którego jesteśmy (niesłusznie) przyzwyczajeni, bo praktycznie na każdym turnieju różni gracze z różnym natężeniem to prezentują. Jedni z większym „wdziękiem” inni z mniejszym :( . Jedni z racją - drudzy wręcz przeciwnie.

Tadek Biernat